Nr. 298. w Poniedziałek **dnia 21. Grudnia 1863.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 20. Grudnia. — Wiener Ztg zamieszcza notę hr. Rechberga z dnia 11. bm. do prezesa winisterstwa Halla w Kopenhadze, w której go uwiadomia o uchwale bundestagowej z dnia 7go b. m., zapowiada objęcie administracyi Holsztynu i Lauenburga przez cywilnych komisarzy związkowych i wzywa, aby cofnął wojska duńskie w przeciągu 7 dni z Holsztynu i Lauenburga. Podobne noty dyplomatyczne wysłały Prusy, Saksonia i Hanower.

Frankfurt n. M., 20. Grudnia. — Wedle Süddeutsche Zeitung, mają komisarze cywilni trzymać się ściśle udzielonej instrukcyi bundestagowej w Holsztynie, zaprowadzić administracyą wedle praw krajowych i mieszkańcom żadnych przykrości nie wyrządzać.

Hamburg, 20 Grudnia. — Wojsko austryackie wciąż tu do miasta nadchodzi z Harburga.

— Wedle wiadomości z Kopenhagi oświadczył minister skarbu w radzie państwa, że nowa pożyczka 10 mil. równie na rachunek Holsztynu zaciągnioną została.

— Gotenburgska gazeta pisze z Sztokholmu pod dniem 17. bm., że telagraficzne wiadomości Faedrelandeta o szwedzkim posiłku 22,000 wojska jest płonną.

Sztokolm, 20. Grudnia. — Gabinet szwedzki zawiadomił mocarstwa, ze pokrzywdzenia eiderskiej granicy nie zniesie.

— Postzeitung zawiera artykuł półurzędowy, w którym dowodzi, że rząd się nie cofnął i innego nie zajmuje stanowiska, jak dawniej.

Kopenhaga, 20 Grudnia — Berlingske Tidende powiada, że równocześnie z zaproszeniem egzekucyi związkowej mają być rogatki celne wyciągnięte nad Eiderą.

Londyn, 20 Grudnia. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 11 b. m. Prezes Lincoln oświadcza w proklamacyi, że konfederaci pod pewnemi okolicznościami cofną się z Tenesse, z powodu których wojska stanów północnych nie będą mogły tam wrócić. Proklamacia powiada, że to ma wielką wagę narodową

Wczoraj zagajono kongres. Presesem jego wybrano republikanina Colfaxa Poselstwo prezesa Lincolna zawiera proklamacyą emancypacyjną; dalej proklamacyą, w której podane są środki do przywrócenia unii, przyrzeczona amnestya jeńcom, którzy Stanom Zjednoczonym złożą przysięgę na wierność i na posłuszeństwo prawom przez kongres potwierdzonym.

— Wedle wiadomości z Vera Cruzu z d. 21 z. m., Francuzi obsadzili Quartero bez oporu. Juares wyruszył z San Luis Potosi do Zacatecas. Jego armia rozproszyła się, jest zdemoralizowana i nie stawia żadnego oporu.

Berlin, 20. Grudnia. — Najj. Pan raczył nadać radzcy handlowemu Robertowi Warschauerowi w Berlinie tytuł tajnego radzcy handlowego i bankierowi Pawłowi Mendelsonowi Bartholdy w Berlinie tytuł radzcy handlowego.

Berlin, 20. Grudnia. — Piszą do gazety wrocławskiej: Widoki w sprawie duńsko-niemieckiej z każdym dniem się zmieniają. Jeszcze niedawno temu sądzono, że dyplomacya angielska przez wpływ swój na wielkie mocarstwa i na rząd kopenhagski całą sprawę w ten sposób ułoży, że Dania pozwoli na egzekucyą, a za to rząd angielski zobowiąże się pośredniczyć. Wedle najświeższych wiadomości, rzeczy się nieco zmieniły, lubo o rządzie pruskim powiedzieć niemożna, ażeby chciał działać w rozleglejszych rozmiarach.

Gabinet pruski trzyma się na stanowisku uchwały bundestagowej i dawniejszych zobowiązań, resztę zaś kwestyi z tem połączonych odracza do czasu późniejszego.

Tymczasem pisze kolońska gazeta z Berlina w inspirowanym artykule, że polityka pruska ma pewne cele na oku, które umieścić w programie urzędowym nie widzi jeszcze na czasie. Do tego liczy między innemi powołanie stanów holsztyńskich w celu głosowania nad kwestyą sukcesyjną i innemi rękojmiami, aby zabezpieczyć niepodległość księstw albingskich północnych. Nie ulega już powątpiewaniu, że pozorne ustępstwa ze strony Danii niewstrzymają egzekucyi i że zbrojny opór przeciw związkowym rozporządzeniom natychmiast zmieni egzekucyą we wojnę związkową. W Kopenhadze panujące stronnictwo stara się doprowadzić rzeczy do ostateczności i przez to postawić całą sprawę dla Niemiec na jaśni. Najnowsza proklamacya króla duńskiego zdaje się nawet zdradzać zamiar stawienia czynnego oporu przeciw broni niemieckiej. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że Duńczykowie sposobią się tylko na opór w Szlezwiku, a na terytoryum holsztyńskiem w fortyfikacyach rendsburgskich i friedrichstadskich.

Tymczasem polityka egzekucyjna, jeżeli zechce sumiennie przeprowadzić cały program egzekucyjny, niezatrzyma się przed temi fortyfikacyami i stać się łatwo może, że tam przyjdzie do starcia.

— Na posiedzeniu izby deputowanych sejmu pruskiego z d. 12 Grudnia, wedle urzędowych stenogramów, po przyjęciu bez uwag wniosków komisyi budżetowej co do etatów krajów Hohenzollerskich, przysło pod obrady izby sprawozdanie komisyi sprawiedliwości o wniosku deputowanych Łyskowskiego, Wegnera i Motfego, tyczącego się zniesienia więzienia śledczego dep. Sulerzyckiego, dra Niegolewskiego i dra Szumana, oraz o petycyi dra Szumana. Za stołem ministeryalnym znajdują się ministrowie hr. Lippe i Mühler; dla wniosku dep. Łyskowskiego, Wegnera i Mottego jest komisarzem rządowym tajny wyższy radzca sprawiedliwości Meyer, dla wniosku dep. Kantaka, Janiszewskiego i towarzyszy, radzca konsystoryalny dę la Croix. Referentem komisyi sprawiedliwobył dep. Imermann. Wniosek komisyi brzmi:

I. Izba dep. raczy uchwalić:
   1) na mocy artykułu 84 ustawy konstytucyjnej izba dep. żąda, aby więzienie śledcze rozporządzone przez sąd stanu przeciw dep. Sulerzyckiemu, zniesiono na czas pobytu posiedzeń;
   2) prezydyum odbiera polecenie komunikowania tej uchwały królewskiemu rządowi.

II. Izba deputowanych raczy uchwalić, aby się nieprzychylić do wniosku dep. Łyskowskiego i towarzyszy co do dep. dra Niegolewskiego,

III. Izba dep. raczy się nieprzychylić do wniosku dep. Łyskowskiego i towarzyszy, co do dep. dra Szumana.

Do tego wniosku przyłączono jeszcze wniosek p. Kratza z Gladbachu i towarzyszy tej treści:

Izba dep. raczy uchwalić:
aby cofnięto wniosek dep. Łyskowskiego i towarzyszy do komisyi sprawiedliwości celem dalszego zbadania wstępnego i upoważnić też komisyą do traktowania nad nim na posiedzeniu tajnem.

Nadto dep. Łyskowski, Wegner i Motty podali poprawkę do wniosku komisyi sprawiedliwości, która skoro ją odczytano znalazła potrzebne poparcie i brzmi:

Izba dep. raczy uchwalić:
aby więzienie śledcze rozporządzone przez sąd stanu przeciwko Sulerzyckiemu, Niegolewskiemu i drowi Szumanowi znieść na przeciąg obecnego peryodu posiedzeń.

Marszałek izby po odczytaniu tych wniosków nadmienił, iż wprawdzie wniosek dep. Kratza jest przesądzającym, wszelako zdaniem jego, marszałka, dyskusya powinna objąć całą materyą sprawy i tylko przy głosowaniu rozstrzygnąć należy naprzód co do owego wniosku przesądzającego; gdyby izba go odrzuciła, nastąpiłaby poprawka dep. Łyskowskiego i towarzyszy, gdyby i tę poprawkę odrzucono, wtedy dopiero może nastąpić głosowanie nad każdym z osobna kolejno z 3 oddziałów wniosku komisyi. Tak więc mają się ułożyć rozprawy. Poczem otrzymał głos co do porządku pytań dep. Żółtowski.

Dep. Żółtowski (pleszewski, z miejsca): Zdawało mi się, że

pytanie postawić należałoby co do poprawki dep. Łyskowskiego i towarzyszy, która sięga najdalej, potem dopiero, jeśli się okaże potrzeba co do wniosku dep. Kratza, w końcu dopiero, co do wniosku komisyi.«

Marszałek oświadcza, że skoro będzie potrzeba postawić pytania, rzecz ta sie rozważy, a tymczasem swą własną poleca propozycyą, ile że wniosek dep. Kratza i towarzyszy widzi się być przesądzającym.

Przy losowaniu mówców zapisanych do głosu, taki wypadł porządek:

Przeciw wnioskowi komisyi zapisani deputowani: Chłapowski, Motty, Kratz, Metzig, dr. John (Labiau), Wegner, Temme, Leut, Łyskowski; za wnioskiem komisyi dep. dr. Simson.

Ponieważ dep. Chłapowski zrzeka się swego głosu na rzecz pana Kratza, pan Kratz więc rozpoczyna dyskusyą. Jest on członkiem komisyi sprawiedliwości. Zaraz na wstępie obrad w łonie tejże komisyi okazała się zasadnicza różnica zdań co do znaczenia i doniosłości art. 84 ustawy konstytucyjnej, który między innemi opiewa, iż żaden członek izby nie może bez jej zezwolenia podczas peryodu posiedzeń być podciągniony pod śledztwo lub uwięziony z powodu czynu karygodnego, chyba jeźli podczas spełnienia czynu albo nazajutrz po jego spełnieniu będzie schwytanym i że każde postępowanie karne przeciwko członkowi izby i każde więzienie śledcze lub cywilne znosi się na czas peryodu posiedzeń, skoro izba odnośna tego zażąda. Otóż w komisyi zgadzano się na to, że art. 84 niedaje izbie prawa stanowienia czy deputowani o których mowa, są winni lub nie, ale tylko szło o to, aby rozstrzygnąć który interes jest ważniejszy, czy aby okręg wyborczy odnośny miał nieprzerwanie reprezentanta, czy też ażeby śledztwo kryminalne w tymże czasie się nieprzerywało. Z jednej strony twierdzono, iż skoro zapadła uchwała sądowa, aby wytoczyć śledztwo lub uwięzić deputowanego z powodu czynu karygodnego, już nie należy sprawdzać materyału będącego podstawą śledztwa, z drugiej strony mniemano, że dla wykonania prawa nadanego izbie artykułem 84 trzeba koniecznie całe śledztwo i położenie jego roztrząsnąć, bo inaczej niema żadnej podstawy do rozstrzygnienia owego pytania, który z obu interesów, wyborców czy sądowy, przeważa. Jest to spór tak dawny jak konstytucya, ale nigdy jeszcze nie stanął tak na ostrzu, jak dzisiaj. Podczas sesyi ostatniej miał on się rozstrzygnąć w zasadzie z powodu dep. Guttrego i Działyńskiego. Wtedy jak i teraz komisya sprawiedliwości większością członków uznała że nie należy sprawdzać materyału, ale mniejszość komisyi, podobnie jak teraz, była przeciwnego zdania. Kwestya ta jest godna największej uwagi izby, bo stanowi na przyszłość precedencyą. Zdaniem referenta brzmienie artykułu 84 opiewa, iż bezwzględnie i bez przeszkody służy izbie cognitio causae czyli rozpoznanie sprawy. Pierwsza część wspomnionego artykułu, gdzie jest mowa, iż deputowany podczas peryodu posiedzeń nie może być podciągniony pod śledztwo ani więziony, zdaje się oczywiście wkładać na rząd obowiązek uwiadomienia izby, jakie fakta, jakie wskazówki, jakie dowody istnieją któremi da się uzasadnić śledztwo lub uwięzienie. Zdaje się, że to żadnej nie podlega wątpliwości. Ale jeżelić tak jest, więc izba powinna tak samo sprawdzać, skoro kogo już przed rozpoczęciem posiedzeń uwięziono i skoro wnoszą, aby śledztwo lub więzienie wstrzymano podczas peryodu posiedzeń. Komisya sprawiedliwości zgadzała się w tem, że z reguły w interesie reprezentacyi krajowej żaden deputowany nie powinien się podczas peryodu posiedzeń znajdować pod śledztwem lub w więzieniu, to jest że podczas peryodu posiedzeń śledztwo niema się toczyć ani też trwać więzienie. Ponieważ komisya postawiła tę zasadę, zdawało się, że jak w pierwszym tak i w drugim przypadku była powinna uznać iż rząd ma obowiązek przedłożyć izbie materyał faktyczny celem rozstrzygnięcia owego pytania, który z dwóch interesów, wyborców czy sądowy, przeważa. Ale większość komisyi innego była zdania. Nie zaczepiła wywodów, które referent w swym wniosku złożył, ale przytoczyła inne powody za swem zdaniem, ktore nie sprzeciwiają się wprost zasadzie bronionej przez mniejszość komisyi, ale leżą mimo niej. Większość komisyi powiada: Skoro roztrząsa się fakta, jest to wdzieranie się w bieg sprawiedliwości karnej, po drugie nie da się to uskutecznić bez krytykowania uchwały sądu, który śledztwo wytoczył, a po trzecie, skoro roztrząsa się fakta, wtedy izba niejako przywłaszcza sobie zwierzchnią władzę nad sądem.

Otóż żaden z tych trojga powodów nie jest trafny. Wprawdzie jeśli izba wyrzeknie, że śledztwo ma się przerwać na czas trwania sesyi, przez to wdziera się w bieg sprawiedliwości karnej, ale właśnie przecież tego dozwala jej artykuł 84 konstytucyi. Izba do tego ma prawo, i takie wdzieranie się jest zupełnie legalne. Natomiast izba przez to bynajmniej materyalnie nie wdziera się w uchwałę sądową, bo niepowiada, że skazówki, które sąd miał przed sobą, były niedostateczne do jego uchwały. Alež izba bynajmniej nie narusza uchwały sądowej, tylko powiada, że choć istnieje uchwała sądowa, ma ona tymczasowo być wstrzymaną, aż skończy się sesya. Izba nie krytykuje uchwały sądowej ani też materyalnie przez to nie wdziera się w bieg sądownictwa karnego, nie rości sobie władzy zwierzchnej nad sądem, tylko pełni to, do czego ma prawo konstytucyjne i obowiązek. Uchwała izby nie jest krytyką sądu, ale izba powinna uzasadnić swoją uchwałę, a uchwała sądowa nie daje jej potrzebnej podstawy. (Dalszy ciąg nast.)

Królestwo Polskie.

Kalisz, 18. Grudnia. — Gazeta wrocławska pisze: powstanie w naszem województwie kaliskiem, które zdawało się być przytłumionem znów przybrało większe rozmiary. Mianowicie w konińskiej okolicy miało się zgromadzić kilka tysięcy polskiej kawaleryi i piechoty. Niemal cała załoga, piechota, huzary, konna artylerya i kilka sotni kozackich wyruszyło z naszego miasta w ową okolicę.

— Tutejsi reprezentanci miasta wezwani zostali przez tutejszego gubernatora wojennego Belgarda na bardzo ważną konferencyą. Jenerał Belgard oświadczył im, że lubo od roku na żadne nie schodzili się obrady miejskie, podawszy się do dymisyi, jednakowož teraz mogą się bez przeszkody zejść i naradzić względem podpisania adresu wiernopoddańczego do łaskawego cara. Reprezentanci oświadczyli, że przestawszy być reprezentantami, nic niereprezentują, ale adresu przedłożonego podpisać nie mogą.

— Z osadzonych tu w więzieniu powstańców wysłano znów 15 na posilenie na Syberyą, a drugich wcielili do wojska.

— Wczoraj spaliła się falbiernia i pomieszkanie Hurtiga.

— Rząd moskiewski wytęża wszystkie swe siły na przygotowania i uzbrojenia wojenne, a jaktylko jaki batalion rezerwowy uzupełnią urlopnikami lub tegorocznymi rekrutami, zaraz posełany on jest na teatr wojenny do Polski. Moskiewscy jenerałowie inżynieryi starają się wzmocnić i uzbroić twierdze nietylko nadwiślańskie jak Modlin, Dęblin i Brześć, lecz i w drugiej linii leżące Dynaburg j Bobrujsk, a stare wały Zamościa wzmacniają. Do przygotowań także wojennych, należy nakaz ukończenia do wiosny stałego wielkiego mostu na Wiśle w Warszawie, który leży pod ogniem cytadeli warszawskiej i fortu Śliwickiego.

Aresztowani w tych dniach: Kozłowski Konrad, Leśniowski Lucyan urzędnik, Janusz Boguchwał, Wiśniewski Marcin, Stern Ludwik, Szawłowski Wincenty, Sikorski Stanisław, Rutkowski Karol, Rapacki Sylwester, Orłowski Stefan dzierżawca domu, Górski Jan, Niemczyk Stanisław, Kozerski Franciszek, Engelbrecht lekarz, Hiller Józef uczeń gimn., Hipel Adolf, Gajewski Józef uczeń weteryn., Antoni i Paweł Klein synowie urzędnika, 4ch księży Augustyanów, Gros Józef subjekt handlu, Laracki Stefan, Głogowski Jan, Jezierski Ludwik, Konarski Franciszek właściciel domu przy ulicy Marszałkowskiej, Kosiński Teodor urzędnik, Lewaszkiewisz Daniel, Poliszot Gabryel z żoną Ludwiką felczer, Focht Henryk zegarmistrz, Laskowski Serafin właściciel wsi Dąbek, Szymoński Józef, Julian Bajer naczelnik banku, u którego robiono rewizyę przez całą noc, poobrzynano wszystkie meble, krzesła pokryte aksamitem i kanapę pokrajano prawie na kawałki; nic nie znaleziono, jednak go wzięto. Bruder, dozorca cyrk 8.

Z Kaliskiego, 13. Grudnia. — Zgroza co się tu u nas zwłaszcza w Wieluńskiem dzieje. Moskale naszych to wieszają, to rozstrzelają i na błotach sami w kałach zagrzebują. Pana Szusterskiego, jednego z najszanowniejszych obywateli, właściciela wsi Cieciutowa, powiesili, a dwóch żołnierzy co do naszych poszli,' rozstrzelali. Męczeński zgon Szusterskiego nastąpił w środę 9. Grudnia. Nad powieszonym 3 białe długo krążyły gołębie. Przywieziono znów do więzienia wieluńskiego przed kilku dniami wypuszczonego z Modlina Ewarysta Psarskiego, dziedzica miasteczka Oszakowa i Antoniego Olszewskiego, właściciela dóbr Niemirowa, obudwóch powszechnie szanowanych obywateli. D. P.

— Namiestnik głównodowodzący wojskami w Królestwie Polskiem, w rozkazie dziennym z d. 27. Listopada (v. s.) Nr. 341 oznajmił co następuje:

Z uwagi, że pobór furażu zarządzony z gruntów w Królestwie Polskiem nastręcza wiele niedogodności, mianowicie: I) że dostawa z powodu obecnych niepogód połączoną jest z nader wielu trudnościami; zachowywanie zaś tego furażu przy obecnym stanie ruchu wojsk i niedogodności wyznaczonych dla wojska spichlerzy, jest bardzo uciążliwem. 2) Że cel tej rekwizycyi, to jest ściągnięcia od mieszkańców zaległych podatków, obecnie osiąga się skutecznie na innej drodze; nareszcie 3) że niektóre oddziały wojska jak to wiadomo, jeszcze przed zarządzeniem rekwizycyi, poczyniły już znaczne zapasy furażu sposobem gospodarczym, tak dalece, że tenże wystarczyć im może nawet do miesiąca Marca roku przyszłego, i tym sposobem przygotowane zapasy wraz z zarekwirowanym furazem, zużyłyby dopiero w drugiej połowie roku przyszłego, poleca:

1) Odbiór furażu zarządzonego z gruntów w Królestwie Polskiem, ma się odbywać tylko d. 13. Stycznia przyszłego 1864 roku, i nie później, jak po dzień 27. t. m. i roku, gdyby z upływem tego terminu nie wszędzie otrzymano powyższy rozkaz. 2) Należy się ograniczać tą tylko ilością, która dostawioną będzie po tę datę, nie zakupywać w przyszości na rachunek nieregularnych dostawców furażu, ani też nie furażować; nareszcie 3) o ilości odebranego przez każdy oddział furażu po datę wyżej wyrażoną, nadesłać wiadomości do okręgu intendentury Królestwa Polskiego, z dołączeniem ksiąg, w których prowadzone były rachunki pokwitowań wydanych mieszkańcom za dostawiony furaż. Dz. Powsz.

— Moskiewskie doniesienia z prowincyi.

Z Siennickiego. — W gminie Piaseczno, po utarczce 4. Listopada r. b. nastąpionej, między trzema poległymi powstańcami znaleziono jednego murzyna (?) niewiadomego pochodzenia.

Z Radzyńskiego. — W d. 14. Listopada w południe, kilkunastu konnych powstańców przybyło do gminy Stempłowo — i zabrawszy gwałtem 10 ludzi, niewiadomo gdzie się udało. Za spóźnione o tem doniesienie, naczelnik oddziału wojskowego polecił ściągnąć od wójta gminy karę rs. 15.

Z Lubelskiego. — Dnia 15. Listopada kilkunastu uzbrojonych powstańców przybyło do wsi Białki i zabrało gwałtem z folwarku trzy osiodłane konie.

Z Radzyńskiego. — W d. 15. Listopada o godzinie 12 w nocy dwóch powstańców przybyło do folwarku Bujanowka i przywiozło z sobą niewiadomego związanego człowieka, który korzystając z oddalenia się stróży, ratował się ucieczką.

Z Radzyńskiego. — W d. 16. Listopada kilku uzbrojonych ludzi przybyło do wsi Krzywiorzęby i uprowadziło gwałtem podoficera Konstantego Bondaruka.

Z Krasnystawskiego. — W d. 19. Listopada czterech uzbrojonych powstańców przybyło do m. Turobina żądając podwód dla rekrutów wziętych do bandy; lecz gdy im radny żądanych podwód odmó-

wił, zbili go i podwody gwałtem zabrano, na których udali się w kierunku Zakrzewa. Naczelnik wojenny polecił ściągnąć z mieszkańców m. Turobina karę rs. 500 za to, że czterech powstańców nie przytrzymali, oraz zarządził śledztwo co do tego, gdzie się pod ten czas burmistrz znajdował.

W d. 19. Listopada przybyło kilku powstańców do Zakrzewa z żądaniem zmiany podwód, lecz rządca dóbr nie chcąc zadosyć uczynić ich żądaniu dał im dwa ruble, a powstańcy na tychże samych podwodach spiesznie udali się dalej. Podług opowiadań, ciż powstańcy mają być rozbitkami bandy Wierzbickiego, zbierają oni rozproszonych powstańców, dopełniając to spiesznie z obawy ażeby nie byli doścignięci, ponieważ wkrótce wszędzie będą stały oddziały wojska.

Z Lubelskiego. — W d. 20. Listopada, 10 konnych powstańców przybyło do m. Bełżyc, aresztowało burmistrza i poczthaltera, a potem nałożyło na mieszkańców kontrybucyę, którą otrzymawszy uwolniło tych urzędników, i udało się w kierunku Bychawy.

Z Łomżyńskiego. — W nocy z 22. na 23. Listopada, banda konnych powstańców przybyła do wsi Parzochy i udawszy się do mieszkania Smorczewskiego dziedzica, czyniła mu zarzuty, że jest szpiegiem, — następnie odrzuciwszy wszelkie tłómaczenia się Smorczewskiego, rozkazała mu ubrać się i iść za sobą, a udawszy się z nim do ogrodu — powiesiła. Gdy dzieci błagały morderców o przebaczenie, ci widząc, że Smorczewski już nie żyje, odcieli sznurek i pozostawiwszy swoją ofiarę — uciekli. Po oddaleniu się bandy, dzieci domowemi środkami lekarskiemi przywróciły ojca do życia.

Z Krasnystawskiego. — W d. 23. Listopada o godzinie 3 po południu, przybyło do wsi Pilaszkowic dwóch uzbrojonych powstańców z oświadczeniem, że za nimi idzie banda. Natenczas wójt gminy znajdować się miał na drugim folwarku. Powstańcy udawszy się na wieś, porwali włościanina Piotra Nuzkę, posadzili na podwodę gwałtem we dworze zabraną i zawieźli do lasu olchowskiego, gdzie powieszony został. Z powodu tego wypadku toczy się śledztwo cywilno sądowe. Bez względu jednakże na to, naczelnik wojenny oddziału Krasnystawskiego otrzymał napomnienie, dla czego natychmiast nie aresztował wójta gminy, i że nie zarządził śledztwa wojennego; nadto polecono mu natychmiast wójta gminy aresztować i na gruncie wyprowadzić śledztwo wojenne w celu wykrycia, za co mianowicie powieszono włościanina Nuzkę, i dla czego wójt gminy nie zatrzymał sprawców zbrodni. Po wyprowadzeniu tego śledztwa, tak na winnych jakoteż i dziedzica dóbr, nałożoną będzie kara pieniężna Dz. Powsz.

Rosya.

Petersburg, 19. Grudnia. — Przez najwyższy rozkaz dzienny z dnia 25. Listopada, zostający przy wojskach w Królestwie Polskiem konsystujących, jenerał major Bontemps, poddany został pod rozkazy JC. Wysokości dowodzącego armią kaukazką, z pozostawieniem jak dotąd w jeździe armii. Dz. Powsz.

Francya.

Paryż, 18. Grudnia. — Mówią o zmianie ministerstwa. Thouvenel ma nastąpić p. Drouyn de Lhuys. Thouvenel miał dziś rozmawiać z księciem Napoleonem, a po tej rozmowie, konferował z księciem poseł włoski pan Nigra. Pożyczka ma przyjść do skutku na drodze publicznych podpisów.

— Książe Czartoryski napisał list do margrabiego Boisy, w którym zaprotestował przeciw twierdzeniom w mowie jego przed senatem powiedzianym, a jego osoby dotyczącym.

— Rozprawy w senacie zakończono. Adres przyjęto głosami 125. Rozprawy nic nie wyjaśniły, wszystko osłonione. Nad § 8 co do spraw zewnętrznych, ani książe Napoleon, ani żaden minister stanu, ani prezes rady stanu nieprzemawiał. Przed rozprawami krążyła pogłoska, że adres zostanie uchwalony bez wszelkich rozpraw i tak się też stało. Dziś przemawiali p. Bonjean i jen. prokurator Dupin. Pierwszy przemawiał za Polską, ale wychodził z zasady, że Francyą nad wszystko przenosić należy. Gdzie leży interes Francyi, o tem wie cesarz najlepiej i dla tego potrzeba jego mądrości to pozostawić. Jeneralny prokurator Dupin zaś mówił, że są dwie rzeczy których mieszać z sobą nie trzeba, to jest kwestyi sympatyi dla Polski i kwestyi politycznej, co Francya uczynić powinna. Sympatya dla Polski, jej nieszczęścia i ucisk, jest powszechnem, popularnem, francuskiem uczuciem. Mówca atoli nie sądzi, że Francya ze względu na Polskę, tak działać powinna, jak działała w Meksyku. Francya opuszczona przez swoich sprzymierzeńców, poszła naprzód; ale na tem koniec i mimo podburzań zagranicznych, mimo opozycyjnej prasy, niepowinna ruszyć do Polski. Byłoby to awanturą. Cesarz wydał wyśmienitą odezwę do Europy. Ale czyli będzie wysłuchany? Jeżeli nie będzie, natenczas Francya nie może swoich losów wiązać za obcą sprawą na niebezpieczeństwo. Dupin wylicza trudności kampanii w Rosyi, odwrót z Moskwy w roku 1812 i kończy oświadczeniem, że nie będzie głosował za kampanią w Rosyi, aby Francya dla Polski miała się rzucić w przepaść i narazić na niebezpieczeństwo cesarstwo i cesarza. Niemieckim dziennikom bez wyjątku bardzo się podobała ta mowa Dupina.

Anglia.

Londyn, 18. Grudnia. — Lord Cowley donosi, że na ostatniej naradzie ministeryalnej poniedziałkowej, starał się Fould namówić cesarza, aby rozporządził częściowe rozpuszczenie armii. Gdy minister wyłożył swoje powody i inny minister chciał głos zabrać, przerwał mu Napoleon IIIci i oświadczył stanowczo a krótko, tak jak zwykł był czynić, że jakkolwiek środek ten byłby zbawiennym, ale w tej chwili jest niewykonalnym.

— Na walnem zgromadzeniu ligi polskiej przedłożył prezes p. Edm. Beales wczoraj projekt do adresu do królowej, o uznanie Polski za stronę prowadzącą wojnę z prośbą, aby królowa rozkazała ministrom swoim wyrzec, że cesarz rosyjski utracił wszelkie prawa do panowania nad Polską. Równie przedłożono projekt do petycyi klas roboczych do obu izb parlamentu, w której wzywają obie izby, aby wszelkiemi środkami wywierały nacisk na rząd, aby się trzymał polityki popierającej niepodległość Polski. Zgromadzenie pochwaliło oba projekta i przyjęło. Prezes oznajmił dalej zamiar ligi urządzenia podobnych masowych zgromadzeń w Londynie, Edinburgu, Glasgowie, Dublinie i po innych wielkich miastach w podobnych celach, krótko przed zwołaniem parlamentu.

W końcu zdawał sekretarz sprawę z wpływów pieniędzy na wsparcie cierpiących Polaków i na sprawę polską.

Austrya.

Wiedeń, 13. Grudnia. — Z rozpraw odbytych w izbie d. 4. b. m., z których podaliśmy już w zeszłym tygodniu głosy posłów Rechbauera, Schindlera i Grocholskiego tudzież odpowiedź ministra Rechberga na mowy dwu pierwszych posłów, zamieszczamy dziś ustęp z mowy posła Kurandy, w którym mówca charakteryzuje politykę zagraniczną hr. Rechberga.

Poseł Kuranda wspomniawszy, że po wyrazach w końcu drugiej mowy przez ministra wyrzeczonych, słabe tylko nastąpiły oklaski, tłómaczy to zjawisko tem, że wielka część izby, chociaż wierzy w patryotyzm i dobre zamiary hr. Rechberga, przecież powątpiewa, czy system, czy środki, których on używa do utrzymania pokoju i całości państwa, są dobre, a w ogóle czy istnieje jaki system! (śmiech).

Panie prezesie! Każdy, nawet ten, ktoby bez wszelkiego uprzedzenia, namiętności i przesądów patrzał na naszą zewnętrzną politykę, spostrzeże, że ona kierowana chwiejącą ręką i z niepewnością, której dowodzi prawie każdy wypadek z osobna. Pomyślcie tylko panowie, jakie koło systemów, jakie koło politycznych prób przebyliśmy w ciągu tego jednego roku. Zaczęliśmy ten rok jako otwarci, i powiem to głośno, jako uprawnieni przeciwnicy ministeryum Bismarka, rozpoczęliśmy go rzeczywistemi protestacyami przeciw okrutnemu i bezwzględnemu postępowaniu, którem Rosya gniecie Polskę; rozpoczęliśmy go wielkiem usiłowaniem przymierza z mocarstwami zachodniemi.

W kilka miesięcy później, w połowie tego roku, uczyniliśmy drugi wspaniały krok; usiłowaliśmy zawrzeć ściślejsze przymierze z niemieckiemi książętami, narodowe przymierze z narodem niemieckim. I znów upłynęło kilka miesięcy, nadeszła jesień, i oto w zupełnej sprzeczności z naszą wiosenną polityką próbujemy przymierza z ministerstwem Bismarka, a jeśli kadencya prędko się nie skończy, to może doczekamy się panowie przymierza z Rosyą, przeciw której tyleśmy not napisali. (Bardzo dobrze! wielka prawda!)

Polityka kancelaryi spraw zewnętrznych, nie wymieniam żadnej osoby — sprawia takie wrażenie, jak gdyby sztuka i zadanie kierowania wszelkie państwem polegały na prześlizgiwaniu się przy wszystkich ważnych kwestyach, światem poruszających i na dziękowaniu Bogu, jeśli się z różnych kłopotów cało wymknęło. (Bardzo dobrze!) Twórczej polityki nadarmo szukamy. W każdej okoliczności, która nam się nasuwa, kancelarya spraw zagranicznych robi wrażenie tresownika lwów, który właśnie wchodzi do klatki (śmiech) nie bez trwogi, jak się ztamtąd wydobędzie, a pana Boga błogosławi, skoro z całymi członkami powróci z tego towarzystwa, do którego musiał się udawać. (Powszechny śmiech.)

Tak więc panowie zaczęliśmy, że do mego tematu powrócę, rok przymierzem z mocarstwami zachodniemi. J. Eksc. minister spraw zagranicznych wcale nie może się uskarżać na zachowanie się izby podczas rozpraw nad adresem. Wszelkiego moralnego poparcia, jakie mu to wysokie zgromadzenie udzielić mogło, doznał z naszej strony.

Ale panowie, wszyscyśmy wychodzili z tego słusznego przypuszczenia, że jeśli państwo austryackie zdecyduje się na wielkie przedsięwzięcie przymierza z Francyą i Anglią, system tego przymierza ze wszystkiemi następstwami i możliwymi wypadkami naprzód już obliczono i pod dojrzałą wzięto rozwagę.

Jednak skutek omylił nas panowie. Nie zdobyliśmy się na system, lecz tylko próbowaliśmy sparaliżować eksperymentem chwilowe przykre położenie, co tem większe niezadowolenie na obie strony sprawić musiało. Panowie, jeżeli dziś w wielkiej kwestyi znajdujemy się w kłopocie w obec zaproszenia a raczej wezwania, które JE. minister spraw zagranicznych dziś nam w ciemnych kreślił wyrazach, że wzasadzie je przyjmuje, w rzeczywistości zaś się waha, to kłopot ten jest tylko skutkiem nierozważonej próby — proszę mi przebaczyć to wyrażenie — próby wchodzenia w przymierza bez przeświadczenia, co za posag do takich przymierzy wnosić potrzeba.«

Mówca rozbiera w dalszym ciągu mowy politykę niemiecką Austryi i także ją gani. Wspomniawszy, że każde silne mocarstwo występować powinno energicznie w razie potrzeby nie lękając się wojny, kończy mowę temi słowy: »Politycy, ktorzy są tego zdania, że tylko względy na nasz skarb powinny kierować naszem postępowaniem, mylą się w tym względzie. Panowie! kredytu Austryi nie należy obliczać tylko według wykazów kursu. Kredyt Austryi polega i na tem, aby spłacała swe długi na polu politycznych zobowiązań, na polu swego obowiązku i swego honoru; aby ufali jej sąsiedzi, monarchowie i narody.

Jeżeli tak, jakeśmy to w tym roku zaczęli, dalej będziemy zmieniać swe przymierza z każdą porą roku, natenczas mało zaufania będziemy mieli w Europie, a chociaż wykaz kursów kredyt nasz na chwilę nieco wyżej wykaże, to pomimo to, bądźcie przekonani, że zachwianie zaufania w Niemczech w danym razie przedstawi nam inny stan kursów« (brawo!).

— Wydział obradujący nad wnioskiem Zyblikiewicza tyczącym się zbadania rozporządzenia ministeryalnego z 19. Października 1860, odbył w piątek pierwsze posiedzenie. Obecny minister sprawiedliwości Dr. Hein odmówił przedłożenia zawartej z Rosyą w r. 1860 konwencyi jako

też korespondencyi do tej sprawy się odnoszącej, dopóki nie będzie oświadczenia, że izba nie będzie się wdawać w rozbiór tych aktów, ponieważ nie ma do tego prawa. Zdanie to ministra sformułował hrabia Kuenburg jako wniosek, przeciw czemu wystąpił Giskra wnosząc, aby się wstrzymać od głosowania nad wnioskiem Kuenburga, dopóki minister nie przedłoży wydziałowi potrzebnych dokumentów. Z tego wywiązała się dłuższa rozprawa, która się skończyła na tem, że wniosek Kuenburga odrzucono, a przyjęto wniosek Mühlfelda, mniej więcej tej treści: »Izba poselska ma prawo wdawania się w rozbiór rzeczonego ministeryalnego rozporządzenia; tymczasem uznaje jego formalną moc obowiązującą.« Wydział zajmie się na najbliższem posiedzeniu rozbiorem merytorycznym w mowie będącego rozporządzenia.

Galicya.

Kraków, 14. Grudnia. — Z dawniej odbytych w Krakowie rewizyj zapisać można w dniu 9. b. m. u pana Głębockiego sekretarza Tow. Dobroczynności, przy ulicy Grodkiej pod L. 86. i w sklepie blacharza p. Żurowskiego w tym samym domu. Aresztowano tam meldowanego tamże p. Szczęsnego Wiśniewskiego tutejszo krajowego.

— Wczoraj w niedzielę o 5. rano odbyto rewizyę pod L. 284 przy ulicy Sławkowskiej w domu p. Gralichowskiego, naprzód u niego samego, a następnie u innych mieszkańców i aresztowano tutejszego i zamieszkałego w tym domu p. Ludwika Kubalę, lubo nic podejrzanego u niego nie znaleziono. Przy ulicy Floryańskiej w domu p. Westwalewicza odbyto o tejże godzinie rewizyę w mieszkaniu p. Kazimierza Koszutskiego i aresztowano tam p. Kazimierza Miczyńskiego, przybyłego właśnie z Sącza inżyniera, urodzonego w Krakowie i tutejszokrajowego.

— Wczoraj aresztowano tutejszego ślusarza p. Karola Rychlickiego mieszkającego pod L. 401 przy ulicy Szpitalnej, u którego poprzednio była rewizya, a dziś stolarza p. Jakóba Kurka, ubogiego rękodzielnika, ojca siedmiorgu dzieci, również pod L. 401 mieszkającego.

— Nuncyusz apostolski w Wiedniu, arcybiskup Fantinelli, ma przybyć w Styczniu do Lwowa, aby uczestniczyć w obchodzie instalacyi nowego metropolity grecko-katolickiego księdza Litwinowicza i obwieścić przywileje nadane kościołowi obrządku słowiańskiego przez ojca świętego.

Włochy.

Rzym, 7. Grudnia. — Jen. Montebello kazał wojsku francuskiemu odczytać rozkaz dzienny, w którym powiedziano, że chwila obecna jest nadzwyczajna i spodziewać się można rychłych wypadków. W dzień i noc widzimy silne patrole francuskie prowadzone przez żandarmów po ulicach, jakoby miały wkrótce wybuchnąć miny rewolucyjne. Niewiemy przeto czy wojsko francuskie ćwiczy się w polowej służbie, czyli też coś zagraża tu wewnętrznego. Fizyonomia przecież zewnętrzna niczego nie zdradza, aby tu coś się knowało. Z tego też wnoszą, że wojsko francuskiej tylko ma być gotowe do wymarszu w pole. Stronnictwo akcyi włoskis znów występuje z manifestacyami na cześć Garibaldego i Mazziniego, jakby nowa kampania miała się rozpocząć.

Kronika miejscowa.

Poznań, 11 Grudnia. — Tajny radzca obrachunkowy przy kasie głównej rejencyjnej w miejscu p. Sturzel złożył swoje urzędowanie w zeszły piątek i oddał swoją kasę w najlepszym porządku, którą zawiadował pół wieku. Był on też urzędnikiem kasowym z księstwa warszawszawskiego i wzorowym urzędnikiem. Po nim ma objąć urzędowanie rendant tutejszej kasy głównej rejencyjnej pan Knispel.

Bydgoszcz, 17. Grudnia. — Bromb. Ztg donosi, że sędzia S. z Inowrocławia, oskarżony o opór stawiany żołnierzowi, który chciał rewidować ekwipaż wracającego z pewnej podróży w interesie służbowym uwolniony wyrokiem sądu powiatowego w Inowrocławiu, wskazany został przez sąd apelacyjny bydgoski na 14 dniowe więzienie.

Przybyli do Poznania dnia 19. Grudnia.

BAZAR: Koczorowska z Dembna, Prądzyński z Biskupic, Karśnicki z Mystek, Stablewski z Slachcina, Necimski z Polski, Krosnowski z Warszawy, Feldt z Kwidzyny.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Dietrich z Choszcza, Zalaskowski z Bydgoszczy, Weissmann z Berlina, v. Lindenheim z Sagan.

HOTEL DU NORD: Lipska i Żychlińska z Uzarzewa, Bronikowska z Drezna, Stafińska z Konarzewa, Gutowski z Łgowa.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Hr. Schlabrendorff z Szczylnik, Sasse z Nowejwsi, Lembard z Wolenicy, Lorenz z Hamburga, Petersdorff, Wolff i Latz z Berlina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Brachvogel z Wolsztyna, Iffland z Lubowa, Otto z Hanau, Dietrich z Szamotuł, Picard z Brukseli, Hillmann z Bremy, Sina z Wiednia.

POD CZARNYM ORŁEM: Israel z Pniew, Paul z Wrocławia, Dr. Tyc i Kolaski z Gniezna, Szołdrzyńska z Goliny.

HOTEL BERLIŃSKI: v. Zitzewitz z Trzemeszna, v. Sohmerling z Berlina, Langerbeck z Wrześni, Spinger z Gniezna, Stahr z Berlina, Kubicki z Dobrojewa, Müller z Łukowa, Sanowski z Leszna, Wolf z Srody, Müller i Wollmann z Borku.

HOTEL PARYSKI: Skórzewski z Radlewa, Lichtwald z Bednar, Mittelstädt z Napruszewa, Skaławski z Sremu.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Sikcrski z Mielczyna, ul. Fryderykowska 22.

Z dnia 20. Grudnia.

BAZAR: hr. Węsierski z Wróblewa, Jaraczewski z Jaworowa, Moszczeński z Wiatrowa, Sławoszewski z Ustaszewa, Urbanowski z Miłosławic.

HOTEL BERLINSKI: Hoffmeyer z wsi Swarzędza, Hoffmeyer z Złotnik, Swięcicki i Tadrzyński z Sremu, Lubenow i Raszkow z Berlina.

HOTEL PARYSKI: Wagner z Miłosławia, Karłowska z Dobieszewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Grabski z Ciemierowa, Kierski z Marcinkowa, Mudrak z Markowic.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Glogier z Tarnopola, ul. Wilhelmowska 22.

Z dnia 21. Grudnia.

BAZAR: hr. Potworowski z Przysieki niem, Czarliński z Zakrzewek, Unrug z Małpina, Iwanowski z Polski, hr. Żółtowski z Jarogniewic, Otocki z Gogolewa, Żychliński z Twardowa, Waszkowska z Warszawy, Abelsdorf z Berlina. Polczyńska z Zakrzewa.

HOTEL DU NORD: hrabia Miączyński z Pawłowa, Koszucki z Jankowa, Szwantowski z Góry, Zabłocki z Czerlina, Wendorf z Przybrody, Mieczkowski z Laszewa, Krause i Krieger z Mokrego, Zakrzewski z Targowejgórki, Pokłatecka z Biechowa, Chrzyńscy z Pokławy.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Steinbach z Brügge, Meier z Berlina, Wilski z Rygi, Klawitter z Nieżychowa, Haza-Radlitz z Lewic, v. Unruh z Łagiewnik, Materne z Chwałkowa, Jouanne z Malinia, Ahlemann z Szamotuł, Fleischer z Góry, Schulz z Tarnowa, v. Gladysch z Kurlandyi, Rallock z Elbląga, Bertram z Kleparza, Rose z Kościana.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Labes z Frankfurtu n. M., Kaskel z Trzcilna, Kropownicki z Krakowa, Schöneberg z Leszna, Cuno z Międzychodu, Göbel z Berlina, Bieńkowski z Smuszewa, Bieczyński z Niesłabina.

HOTEL BRLIŃSKI: Spitta, Geyer i Bütttner z Berlina, Lewi z Wrocławia, Dütschke z Góry, Strauss z Moguncyi, Sattler z Sattlershütte, Nernst z Nowejwsi, Moritz z Grotkowa, Woydt z Kostuczyna, Skrzydlewska z Dzierzążna, Briese z Lubolina, Heyn z Owieczek, Hanisch z Stobnicy, Kochanowska z Wągrówca, Jacyna z Prochów, ks. Zinnermann z Przementu.

POD CZARNYM ORŁEM: Lange z Sremu, Hulewicz z Kościanek, Koperska z Stempocina, Sliwiński z Modliszewka, Wandecki z Buchwaldu, Grodzki z Zbąszynia, Sulikowska z Drożyna, Laskowski z Bagrowa.

HOTEL PARYSKI: Lutomski z Poklatek, Voge z Ostrowa, Cegielski z Wódek, Jachimowicz z Katarzynowa, Wulkowski z Glinna, Scholz z Sołeczna, Leuschner z Babina, Prądzyński z Stawu, Henke z Pobiedzisk.

ELIGA OBERZA: Schlicht z Szamotuł, Jasper z Pierzchna Lubenow z Berlina, Scheffler z Psarskiego, Igel z Lwowa, Streusand i Koraner z Grodziska.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Skopec i Uznański z Wrześni, Weissling z Strzałkowa, Kosmowski z Dominowa, Guttmann i Ephraim z Grodziska, Mehlich z Miłosławia, Żabinski z Wrześni, Michalski z Miasteczka.

EICHENER BORN: Fried z Miłosławia, Moser z Janówca.

POD TRZEMA LILIAMI: Bach z Rawicza, Graszniec z Wrocławia, Bethe z Neugedank, Richter z Lignicy, Neumann z Waldenburga.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 19. Grudnia 1863.

Żyto (węcpel po 25 szefli) bez zmiany. Na Grudzień $29\frac{7}{12}$ list. $29\frac{1}{2}$ pien., na Grudzień Styczeń $29\frac{7}{12}$ list. $28\frac{1}{2}$ pien., na Styczeń Luty $29\frac{5}{6}$ list. $29\frac{3}{4}$ pien., na Luty Marzec $30\frac{1}{2}$ list. $30\frac{1}{4}$ pien., na Marzec Kwiecień 31 list. $30\frac{3}{4}$ pien., na wiosnę $31\frac{1}{2}$ list. $31\frac{1}{3}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) dobrze. Na Grudzień $13\frac{7}{24}$ list. $13\frac{1}{4}$ pien., na Styczeń $13\frac{1}{2}$ list. $13\frac{5}{12}$ pien., na Luty $13\frac{2}{3}$ list. $13\frac{7}{12}$ pien., na Marzec $13\frac{7}{8}$ list. $13\frac{5}{6}$ pien., na Kwiecień 14 list. $13\frac{23}{24}$ pien., na Maj $14\frac{1}{4}$ list. $12\frac{5}{24}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 19. Grudnia.

Pszenica 50—58 tal.

Żyto na Grudzień i Grudzień Styczeń $35\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty $35\frac{1}{6}-\frac{3}{8}$ tal., na wiosnę $36\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 37 tal.

Jęczmień wielki i mały 30—31 tal.

Groch do gotowania 38—48 tal.

Groch na pastwę 38—48 tal.

Oléj rzepiowy na Grudzień $11\frac{1}{3}$ tal., na Grudzień Styczeń $11\frac{5}{24}$ tal., na Kwiecień Maj $11\frac{1}{6}-\frac{3}{4}-\frac{5}{24}$ tal., na Maj Czerwiec $11\frac{1}{4}$ tal.

Olej lniany $13\frac{2}{3}$ tal.

Okowita na Grudzień i Grudzień Styczeń $14\frac{1}{4}-\frac{5}{24}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{7}{24}-\frac{5}{24}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{5}{6}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{7}{12}-\frac{1}{2}$ tal.

Gdańsk, 19go Grudnia. — Z wyjątkiem jednego przymrozka mieliśmy łagodną temperaturę. Upadło trochę śniegu, ale ten się nie utrzymał.

Targi angielskie nieco osłabły. Ochota do kupna mniejsza, a pszenica świeża tak krajowa jak i zagraniczna straciła w cenie 1 szyl. na kwarterze, dwuletnią tylko poszukiwano i po ostatnich najwyższych notowaniach płacono chętnie. Obrót zbożowy ograniczał się tylko do zaspokojenia potrzeb konsumcyi, bo nadzwyczaj wysoka stopa procentowa otwiera pole spekulantom do korzystnego użycia kapitałów bez wchodzenia w interesa zbożowe.

Targi szkockie, angielskie i prowincyonalne trzymały się słabiej lecz bez zniżenia.

We Francyi handel zbożowy w ostatnim tygodniu był nieczynny, a ceny tak na mąkę jak i pszenicę cofnęły się nieco.

Na naszej giełdzie ochota do kupna ostygła, zwłaszcza przy braku okrętów i wysokim morskim pachcie. Ustępstwem tylko można było zachęcić do interesu, ale w powszednich gatunkach ustępstwo to musiało być znaczne. W cenach żyta nie było zmiany.

W ciągu tygodnia sprzedano szefli pszenicy 37,200, żyta 7800, jęczmienia 420.

Płacono za szefel berliński:

		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszen.	82/25—84/24	1	28	2	2	1	8
»	85/14—87/13	2	3	4	2	8	4
»	88/2—89/2	2	10	—	2	12	4
Zyto	78/17—82/15	1	6	4	1	8	4

Kursa zamian: Londyn 6. $19\frac{3}{8}$. — Hamburg $150\frac{3}{8}$

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 21. Grudnia 1863 r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2		—	2	2	6
Pszenicy średniéj	1	25	—	1	27	6
Pszenicy ordynaryjnéj	1	20	—	1	22	6
Żyta przedniego, szefel	1	8	9	1	11	—
Żyta lżejszego	1	6	3	1	7	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	5	—	1	7	6
Jęczmienia małego	1	—	—	1	3	9
Owsa, szefel	—	23	6	—	25	—
Grochu do gotowania, szefel	1	15	—	1	16	3
Grochu na pastwę	1	10	—	1	11	3
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	13	9	1	15	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	10	—	—	12	—
Masła, garniec	2	12	6	2	18	9
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 19. Grudnia	13	2	6	do	13	7	6
„ 21. „	13	3	9	„	13	8	9

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.